

„STĄD JESTEM, STĄD POCHODZĘ...”

Biecz – stolica naszej gminy

Biecz to jedno z najstarszych i najbardziej urokliwych miast w południowej Polsce. Nazywane jest „małym Krakowem” i perłą Podkarpacia. Prawa miejskie otrzymało w 1257 r. – Biecz obchodzi więc obecnie 750 rocznicę lokacji.

Okolice Biecza były zamieszkane już w czasach prehistorycznych, o czym świadczą cenne znaleziska: m.in. toporki, siekiery kamienne, fragmenty ceramiki. Przez te tereny biegł ważny szlak handlowy. W grodzie organizowano jarmarki i targi. Gród pełnił ważną funkcję strategiczną, gdyż leżał blisko granic Polski, był dobrym punktem przygotowań przed atakiem na wroga jak i dobrym punktem oporu.

Najprawdopodobniej już w IX-X wieku istniał na wzgórzu zamkowym drewniany gród, który później wzmocniono dla celów obronnych murami i basztą. Na tym wzgórzu zwanym też górą Świętej Jadwigi w wieku XIII wybudowano zamek, który był siedzibą kasztelana. Zamek ten był rezydencją dla królów polskich. Przebywał tu wielokrotnie król Kazimierz Wielki, królowa Jadwiga, król Władysław Łokietek.. Biecz zatem był miastem królewskim i twierdzą nadgraniczną

Miasto rozwijało się, początkowo otoczone było wałami ziemnymi, ale w XIV wieku rozpoczęto budowę murów obronnych, wież, baszt i barbakanu. Do dziś zachowały się tylko trzy baszty z siedemnastu i fragmenty murów obronnych. Także wtedy powstał obecny układ przestrzenny z czworobocznym rynkiem i siecią ulic oraz 40 metrowym ratuszem, położonym w centrum rynku.

Zachował się najstarszy widok miasta, namalowany w XVI wieku przez Abrahama Hogenberga.



Miasto posiada wiele cennych zabytków: m.in.

- Kościół farny p.w. Bożego Ciała, z XV wieku oraz dzwonnica
- Fragmenty murów obronnych z basztami: rajcowską, kowalską i barbakanem.
- Ratusz z pomieszczeniem piwnicznym, zwanym turmą, gdzie trzymano skazanych, oczekujących na ścięcie. Głowy ścinał kat mieczem.
- budynek szpitala dla ubogich, ufundowany przez królową Jadwigę tzw. „Gród”
- najstarszą w mieście kamieniczkę z XVI wieku, gdzie mieści się obecnie muzeum „Kromerówka”, z eksponatami dotyczącymi historii Biecza.
- Kamieniczka Barianów Rokickich z XVI wieku, gdzie mieściła się pierwsza na Podkarpaciu apteka. Obecnie mieści się tam muzeum aptekarstwa. Do kamienicy przylega baszta z prezentowanymi obecnie narzędziami i wyrobami różnych rzemiosł z okolic Biecza.
- cmentarz z I wojny światowej

Nazwa miasta pochodzi podobno od imienia legendarnego rozbójnika Becza, który założył to miasteczko, dzięki zrabowanym po okolicy skarbowi.

Dawno, dawno temu, od Karpat aż po Sandomierz grasował groźny zbój Becz, rodem z Węgier. Zrabowane na podróży i kupcach skarby ukrywał gdzieś w swoim zamku, zbudowanym nad rzeką Ropą. Wreszcie został zdradzony, pojmany i skazany za popełnione zbrodnie na ścięcie. Od śmierci wybawił się skruchą i obietnicą założenia miasta, a na ten cel przeznaczył wszystkie zrabowane kosztowności. Wybudowanemu miastu nadano nazwę Becz. Z czasem, tak jak zmieniał się język polski, zmieniła się też nazwa miasta – Biecz. Skarby owego zbója Becza, po którym została nazwa kamienicy i dawnej restauracji musiały mieć dużą wartość, skoro wystarczyło na założenie tak pięknego miasta.

Na podstawie:

- „Biecz zarys historyczno – krajoznawczy” T. Ślawskiego 1996r.
- „Legends i opowieści bieckie” G. Ślawskiej 2000r.
- „Dziennik Polski” luty 2003 r.
- strony internetowe o Bieczu

opracowała Maria Świerż

WYCIECZKA DO BIECZA

We środę 17 października 2007r. uczniowie klas trzecich pojechali na wycieczkę do Biecza.

Zwiedzaliśmy tam muzeum „Kromerówka”, gdzie zgromadzono eksponaty związane z historią Biecza i okolic. Jest tam bardzo cenny dzwon z 1382 r. jeden z najstarszych w Europie. Bardzo podobały się nam narzędzia znalezione w okolicach Biecza np. kamienne toporki. Długo podziwialiśmy armaty i kule kamienne.

Później wyszliśmy na mury baszty obronnej. Te okienka strzelnicze są naprawdę małe i widać z nich, że Biecz położony jest na wzgórzu.



Na rynku przy fontannie

Następnie udaliśmy się do muzeum aptekarstwa. Jest tam dużo ciekawych eksponatów: wyposażenie dawnej apteki, eksponaty i surowce z których dawniej produkowano leki np. skóra krokodyla, żółwia, zioła. Są przybory aptekarskie do produkcji leków misy, moździerze, naczynia. Jest też wystawa instrumentów muzycznych, zegarów i mebli.

Obok, w przyległej baszcie obronnej na pięciu kondygnacjach, do których trzeba schodzić krętymi schodkami obejrzelśmy warsztaty rzemieślnicze, wyroby i narzędzia. Mogliśmy poznać rzemiosła dawne takie jak: tkactwo, kowalstwo, garncarstwo i inne równie ciekawe.

Pogoda dopisała, więc spokojnie mogliśmy zwiedzić rynek miasta, obejrzeć ratusz i stare kamieniczki.



Na schodach zabytkowego ratusza

Najbardziej jednak wesołym punktem wycieczki było spotkanie z katem w celi tortur. Było to mocne przeżycie! Niektórzy opanowali strach i dotknęli katowskiego miecza.



To była bardzo udana i ciekawa wycieczka!

Katarzyna Gąsior i Przemek Barczyk z klasy IIIa